VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 91)
z dnia 21 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 91)

21 listopada 2013 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1685).

W posiedzeniu udział wzięli: **Urszula Pasławska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Jerzy Szałkowski** radca ministra w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa Ministerstwa Finansów, **Krzysztof Buczyński** starszy radca Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa oraz senator **Grażyna Sztark** – członek Komisji Ustawodawczej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, minęła godzina 14.00. Prosimy o zajmowanie miejsc. Rozpoczynamy kolejne posiedzenie Wysokiej Komisji Skarbu Państwa. Serdecznie witam panie posłanki i panów posłów oraz zaproszonych gości z panią minister Urszulą Pasławską z Ministerstwa Skarbu Państwa. Serdecznie witam przedstawiciela Senatu, panią senator Sztark.

Szanowni państwo, w porządku obrad dzisiejszego posiedzenia mamy jeden punkt. Jest to pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1685). Czy są jakieś uwagi do porządku? Nie słyszę. Zatem, stwierdzam jego przyjęcie.

Szanowni państwo, pani marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 2 września br. powyższy projekt ustawy do Komisji Skarbu Państwa do pierwszego czytania.

Niniejszym przystępujemy do pierwszego czytania tego projektu. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców, panią senator Grażynę Sztark, o przedstawienie uzasadnienia.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam nadzieję, że to jest bardzo długo oczekiwana ustawa. Mam też nadzieję, że uda nam się przynajmniej do końca roku, przy życzliwości również państwa posłów, wreszcie uregulować tę sprawę.

Ustawa ta ma na celu dostosowanie prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2012 r., który stwierdził niezgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej z konstytucją. Trybunał orzekł, że art. 2 pkt 1 ustawy rekompensacyjnej w zakresie, w jakim uzależnia prawo do rekompensaty od zamieszkiwania w określonym dniu, czyli właśnie w dniu 1 września 1939 r., na byłym terytorium Rzeczypospolitej, narusza gwarancję płynącą z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

Zakwestionowana przesłanka domicylu, czyli miejsca zamieszkania z art. 2 pkt 1 ustawy rekompensacyjnej, a więc wymóg zamieszkania na byłym terenie RP nie przed,

nie po, ale dokładnie właśnie w tym dniu, czyli 1 września 1939 r., została przeniesiona z ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczeniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego. Jej pierwowzorem było stwierdzenie zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1991 r.

Co ważne, interpretacja w przeważającej liczbie rozstrzygnięć zapadających w oparciu o postanowienie ustawy rekompensacyjnej odwołała się wprost do współczesnej definicji miejsca zamieszkania, czyli do art. 25 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny. Jedynie w nielicznych wyrokach sądów administracyjnych prezentowane było odmienne stanowisko, uwzględniające ustawodawstwo międzywojenne, które dopuszczało posiadanie kilku miejsc zamieszkania. Trzeba jednak podkreślić, że na ogół w orzecznictwie fakt wyjazdu z tzw. Kresów Wschodnich, bo to tego właśnie dotyczy, przed 1 września 1939 r., np. w związku ze zmianą pracy, traktowany był jako równoznaczny z przeniesieniem centrum życiowego danej osoby i rodziny, a w rezultacie także jej miejsca zamieszkania. Nota bene taki właśnie sposób interpretacji warunku zamieszkania w dniu 1 września 1939 r. na byłym terytorium Rzeczypospolitej stał się powodem negatywnego rozstrzygnięcia o prawach osoby, która zainicjowała to postępowanie przed TK.

Uwagę również zwraca swoista niekonsekwencja w podejściu do zjawiska repatriacji. Cezura czasowa została bowiem przypisana tylko do jednego wymiaru, czyli zamieszkania na Kresach Wschodnich przed przesiedleniem na obecne terytorium Polski. Tego rodzaju ograniczenie nie towarzyszy aspektowi związanemu z zamieszkiwaniem w ostatnim miejscu zamieszkania. Nie jest to wszakże przypadkiem, jako że inicjatywa podjęta w tej mierze spotkała się ze stanowczą krytyką TK w wyroku z dnia 15 grudnia 2004 r.

Jeszcze większe wątpliwości budzi również fakt konieczności zajścia przesłanki domicylu, czyli miejsca zamieszkania. W analizowanej postaci ta przesłanka nie była początkowo uważana za niezbędne kryterium przyznawania rekompensat. W szczególności nie wynikała ona z układów republikańskich, a w przywołanej wcześniej uchwale pełniła rolę raczej dookreślającą i nie stanowiła o istocie wnioskowania SN.

Jeszcze chciałabym tutaj przytoczyć stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który w wyroku z dnia 22 czerwca 2004 r. – to jest sprawa Broniowski przeciwko Polsce przed trybunałem w Strasburgu – stwierdził naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Trybunał zobowiązał nasze państwo do przyjęcia stosownych środków prawnych oraz wdrożenia praktyk administracyjnych celem zapewnienia realizacji prawa własności w stosunku do wszystkich – podkreślam: wszystkich – Zabużan lub przyznania im w zamian równorzędnej rekompensaty, zgodnie z zasadami ochrony praw własnościowych.

Na zakończenie zacytuję dosyć ważny fragment stanowiska państwa polskiego. Zawierając ugodę ze skarżącym, państwo polskie m.in. zadeklarowało, że „zintensyfikuje działania, aby uczynić nowe ustawodawstwo dotyczące Zabużan efektywnym oraz polepszyć praktyczne funkcjonowanie mechanizmu przewidzianego dla zapewnienia Zabużanom rekompensaty, wliczając w to procedurę przetargów i wypłaty z Funduszu Rekompensacyjnego”. Tekst został opublikowany na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości. Można zatem postawić tezę, że propozycja objęta art. 2 ust. 2 projektu wychodzi naprzeciw zobowiązaniom prawnomiędzynarodowym RP, składanym przez jej przedstawicieli.

Podczas posiedzenia Senatu wniesiono poprawkę, którą bym chciała zaprezentować i ująć jakby już w całości projektu ustawy. Brzmi ona następująco.

Art. 1 w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami RP: „1) był w dniu 1 września 1939 r. obywatelem polskim i miał miejsce zamieszkania na byłym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w rozumieniu przepisów: a) art. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (…) b) art. 24 Kodeksu Postępowania Cywilnego (…), lub c) § 3-10 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu (…) i z Ministrem Spraw Wojskowych co do §§ 20, 21, 22, 24” itd. „oraz opuścił byłe terytorium

Rzeczypospolitej Polskiej z przyczyn, o których mowa w art. 1, lub z tych przyczyn nie mógł na nie powrócić".

Art. 2: „Osoby, którym odmówiono potwierdzenia prawa do rekompensaty z powodu niespełnienia wymogu zamieszkiwania w dniu 1 września 1939 r. na byłym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, mogą złożyć wniosek o wznowienie postępowania. Przepisy dotyczące wznowienia postępowania, o którym mowa w art. 145a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (…), stosuje się odpowiednio, z tym że termin na zgłoszenie żądania wznowienia postępowania wynosi 6 miesięcy i biegnie od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Przepisu art. 272 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi"…

Pkt 2 jest bardzo ważny: „W terminie określonym w ust. 1 osoby, które nie złożyły wniosku w terminie, o którym mowa w art. 5 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1, mogą wystąpić o potwierdzenie prawa do rekompensaty, jeżeli wykażą, że na ocenę spełnienia przez nie wymogu zamieszkiwania w dniu 1 września 1939 r. na byłym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej mają wpływ zmiany dokonane niniejszą ustawą". Przypomnę, że ten termin, o którym jest mowa, to jest termin 31 grudnia 2008 r. Obowiązywała wówczas ustawa o występowaniu do wojewodów o rekompensatę. Te osoby, w myśl tej ustawy, będą mogły bądź wnieść w terminie do 6 miesięcy wnioski o wznowienie postępowań, bo mogły nie wiedzieć, że nie obowiązuje ta przesłanka domicylu, bądź wznowić postępowanie.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo proszę o przyjęcie przez Wysoką Komisję bardzo dobrego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo pani senator za prezentację. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Urszula Pasławska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeszcze nie ma stanowiska rządu w tej sprawie. Natomiast stanowisko Ministra Skarbu Państwa jest, oczywiście, jak najbardziej pozytywne, ponieważ odpowiada na zobowiązanie wobec TK.

Dodam ze swojej strony, że procedury związane ze zobowiązaniami zabużańskimi są prowadzone przez wojewodów i w procedurze odwoławczej przez Ministra Skarbu Państwa. Wnioski można było składać do końca grudnia 2008 r. Było 99 tys. złożonych wniosków, z czego nadal rozpatrywanych jest 48 tys. wniosków. To wynika głównie z tego, że 99% złożonych wniosków to były wnioski niekompletne. Bardzo często to była jedna kartka papieru, ale to również pozwalało zachować właściwy termin. Było 56 tys. wypłaconych rekompensat.

Procedując ustawę zabużańską, zaplanowano, iż zobowiązania będą wynosiły kwotę 6,5 mld zł. Do dzisiaj wydatkowano kwotę około 2,7 mld zł. Mówimy jeszcze o kwocie 3,35 mld zł. Fundusz jest finansowany i wspierany ze środków z odpisu ze sprzedaży nieruchomości rolnych Skarbu Państwa, prowadzonych przez Agencję Nieruchomości Rolnych. Natomiast proponowana zmiana stanowi szacowaną kwotę… Przepraszam bardzo, ale tutaj nie mamy możliwości oszacowania kwoty. Wynika to z tego, że jeżeli termin rzeczywiście będzie otwarty co do nowych wniosków, to wówczas nie można oszacować tej kwoty. Szacowaliśmy, że jeżeli termin nie byłby otwarty dla nowych beneficjentów tego funduszu, wówczas byłaby to kwota około 160 mln zł.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, następnie zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi przedstawiciela wnioskodawcy. Proszę bardzo, pan poseł Małecki.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, mam pytanie. Czy państwo robili rozpoznanie? Już nie dotyczące kwoty, ale osób, które mogłyby się znaleźć w tej wersji po rozszerzeniu, po zwiększeniu uprawnień. Ewentualnie w zakresie wniosków odrzuconych. Czy wśród nich można spoj-

rzeć na jakąś skalę? Ile osób z tych odrzuconych znalazłoby się w puli rekompensat, jeśli tę ustawę przyjmiemy?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Tomczak. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Jacek Tomczak (PO):

To bardzo dobry projekt ustawy, który wykonuje wyrok TK, jak też likwiduje dosyć absurdalną przesłankę domicylu, która wykluczała znaczną część Zabużan z możliwości dochodzenia odszkodowań i roszczeń związanych z tym, że utracili majątki.

Rozumiem, że art. 1 z poprawką senacką należy czytać tak, że spełnienie któregokolwiek z podpunktów a), b), c) powoduje, iż w sensie art. 3 czy art. 24 k.p.c., jeżeli… Wyczerpanie przesłanek któregokolwiek z tych artykułów powoduje, że osoba uzyskuje prawo do tego, żeby wznowić postępowanie i ponownie wystąpić o tę rekompensatę. Rozumiem, że nie są to przesłanki, które trzeba interpretować łącznie, tylko jakby rozłącznie, ponieważ – jak mi się wydaje – w rozumieniu tychże przepisów, zarówno w art. 3, jak i w art. 24 czy w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych, te interpretacje miejsca zamieszkania troszeczkę się różnią, tak?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, kto z państwa? Pan poseł Suski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani senator, chciałem zapytać o to, co stanowi przesłankę do tego, żeby zmienić ustawę. Jak sobie przypominam, kiedy był tworzony projekt ustawy rekompensacyjnej dla Zabużan, w skrócie – powiedzmy – zabużańskiej, to wtedy posłowie i Sejm stanęli na stanowisku, że umowy republikańskie odnosiły się do obywateli polskich, którym odebrano mienie na ziemiach, jakie utraciliśmy na rzecz komunistycznej, sowieckiej Rosji. To miała być rekompensata wynikająca właśnie z tych umów republikańskich dla obywateli polskich, którzy właśnie utracili tam majątek.

Mam pytanie. Co jest podstawą do tego, żeby zmienić ten zapis? Rzeczywiście, to miało być wypełnienie umów międzynarodowych, które wtedy nie zostały wykonane. No, ale właśnie to ograniczenie do zamieszkiwania na terytorium RP wydawało się logiczne, bo utrata tego majątku dotyczyła obywateli naszego kraju. Czy to rozszerzenie nie będzie powodowało jakichś roszczeń, np. tych, którzy nie zamieszkiwali na terytorium Polski? Chciałbym usłyszeć jakby argumentację tego rozszerzenia, bo być może jest jakaś poważna przesłanka co do tego.

Pamiętam, że jak pracowaliśmy nad tą ustawą, to wtedy żeśmy dość szeroko dyskutowali. Właściwie dziewięć miesięcy podkomisja nadzwyczajna pracowała. Różne aspekty rozpatrywaliśmy. Ten aspekt był omawiany i taka decyzja zapadła właśnie dlatego, że powołanie się na umowy republikańskie odnosiło się do tego mienia, które zostało przejęte poza granicami polskimi, które utraciliśmy. Tak naprawdę, wydawało się wtedy, że to obejmuje wszystkich obywateli. Być może, gdzieś pojawiła się jakaś luka. Trudno mi powiedzieć. Dlatego chciałbym prosić o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo proszę, czy ktoś z członków Wysokiej Komisji chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. Zatem bardzo proszę, pani minister i pani senator.

Podsekretarz stanu w MSP Urszula Pasławska:

Panie przewodniczący, może odpowiem na pytania, zaczynając od pytania pana posła Suskiego. Panie pośle, procedowana ustawa jest wynikiem wyroku TK. Inicjatywa senacka, którą my również wspieramy jako MSP, nie zmienia normy prawnej, którą państwo wypracowali. Natomiast doprecyzowujemy kwestię domicylu. To znaczy, że w poprzedniej ustawie nie było napisane, w jaki sposób należy interpretować kwestię domicylu. My mówimy o tym, że ustawa nadal wskazuje na miejsce zamieszkania, natomiast wskazuje również na przepisy, według których należy to interpretować.

Natomiast o szczegóły dotyczące szacowania, jak również interpretacji zapisów samej ustawy poproszę może pana dyrektora Relidzyńskiego, dobrze?

Dyrektor Departamentu Reprywatyzacji i Rekompensat MSP Andrzej Relidzyński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o pytanie pana posła Małeckiego, ile takich wniosków może być, to nam jest trudno powiedzieć na poziomie organu odwoławczego, dlatego że – jak pani minister wcześniej wskazała – postępowania administracyjne w zakresie przyznania prawa do rekompensaty są zaledwie na półmetku. Nie wiemy dokładnie, jaka jest zawartość tych postępowań, które są w tej chwili u wojewodów. Możemy natomiast w przybliżeniu powiedzieć, że minister Skarbu Państwa jako organ odwoławczy od tych decyzji, które już zostały przez wojewodów wydane, utrzymał w mocy około 200 decyzji odmawiających potwierdzenia prawa do rekompensaty właśnie z uwagi na niespełnienie przesłanki zamieszkiwania przez właściciela mienia w dniu 1 września 1939 r. na byłych terytoriach RP. Może to ewentualnie wskazywać na skalę tego problemu, ale też trudno nam powiedzieć, co jest w pozostałych postępowaniach. Pewnie trzeba byłoby kierować takie pytania do wojewodów. Dopóki postępowanie nie zostanie tak naprawdę wszczęte i akta nie są analizowane, to pewnie i na tamtym poziomie też trudno byłoby na to pytanie szczegółowo odpowiedzieć.

Jeśli natomiast chodzi o drugie pytanie, dotyczące kwestii właśnie tych warunków, które zostały zaproponowane w nowym projekcie ustawy i w poprawce, to – naszym zdaniem – one, tak naprawdę, nie są rozszerzeniem tej ustawy. Jak pani minister wcześniej wspomniała, to jest doprecyzowanie norm prawnych, dlatego że dotychczas organy prowadzące postępowania musiały odwoływać się do k.c. w takim brzmieniu, w jakim on obowiązuje dzisiaj, tzn. ponad 70 lat bezpośrednio po tym okresie, z którego wywodzimy prawo do rekompensaty. Dlatego też wracamy dzisiaj w tym projekcie do tamtych ram prawnych, tamtych uprawnień osób, które dziś ubiegają się o rekompensatę – według tamtego systemu prawnego, który wskazywał na wielość miejsc zamieszkania. Dodajemy też nowy warunek, który mówi o tym, że osoba, która opuściła czy faktycznie, fizycznie nie przebywała na byłych Kresach Wschodnich, ale w związku z wybuchem II wojny światowej już nie mogła wrócić na swoją własność... Chodzi również o to, żeby dzisiaj to prawo do rekompensaty można było na jej rzecz potwierdzić. To jest bezpośredni wynik wyroku i uzasadnienia, jakie jest podane w wyroku TK z października ubiegłego roku. Wydaje nam się, że w tym zakresie to wychodzi naprzeciw orzeczeniu TK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pani senator, proszę bardzo.

Senator Grażyna Sztark:

Może uzupełnię, bo tutaj pan poseł Tomczak dopytywał w zasadzie o zapisy, jeżeli chodzi o ust. 1 i 2 zmienionego ustawodawstwa. W związku z tym przypomnę tutaj, o czym mówiliśmy, bo cały czas ten warunek domicylu jest podstawą. Ponadto, cały czas mówimy też o granicznej dacie 1 września 1939 r. Te dwie sprawy jakby stanęły na gruncie zmian tego projektu. Ust. 1 dotyczy osoby czy osób, które złożyły wnioski i sprawy już zostały zakończone, ale w obowiązującym, złym stanie prawnym, podważonym przez TK. Cały czas mówimy o zasadzie domicylu, tylko i wyłącznie.

Natomiast jeżeli chodzi o ust. 2, TK wyszedł z takiego założenia i Senat przyjął tę podstawę, że skoro ustawodawca źle napisał prawo, a termin do składania wniosków już upłynął, bo mówimy o składaniu wniosków przede wszystkim, to dajemy jednak możliwość składania wniosków o rekompensatę, bo do tego zobowiązuje nas zasada zaufania do państwa prawa. Panie pośle i państwo posłowie, cały czas chciałabym podkreślać, że wchodzi w rachubę tylko i wyłącznie przesłanka zmian dotycząca domicylu. W związku z tym nie możemy innych… W innym przypadku byśmy wyszli poza zakres wyroku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. W drugiej turze pan poseł Niesiołowski i później pan poseł Suski.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO) – spoza składu Komisji:

Nie. Jestem tylko gościem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Nie? Myślałem, że pan przewodniczący zgłosił się do zabrania głosu. Pan poseł Suski i pan poseł Małecki. Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Przyznaję się, że ze zdziwieniem czytam uzasadnienie TK i tej inicjatywy, ale nie dlatego, żebym był przeciwny temu rozwiązaniu, tylko dlatego, że z tego wyroku TK wynika, iż praktyką była odmowa wypłaty rekompensaty osobom, które zamieszkiwały na byłym terytorium RP, bo zmieniło się prawo i według dzisiejszego prawa – jak rozumiem – ten meldunek, który był przyjmowany, przed wojną był definiowany inaczej.

Otóż, kiedy pisana była ta ustawa, intencją naszą, tj. posłów piszących tę ustawę, było właśnie to, że chodzi o obywateli, którzy mieszkali na terytorium Polski, ale to nie oznaczało, że musieli mieć meldunek gdzieś tam na Kresach. Ze zdziwieniem widzę, że intencja, jaką wtedy żeśmy zawarli w ustawie… Ona wynikała – moim zdaniem – wprost. Czytając ustawę, nie należało odmawiać tym osobom prawa do rekompensaty. Zatem, nie zgadzam się z tym, że ustawa była źle napisana, tylko była źle interpretowana.

W związku z tym, jeżeli wyrok TK i ten projekt to konsumują, no to uważam, że jest to być może usunięcie przesłanki, która służyła jako pretekst do odmowy wypłaty rekompensaty. W tym zakresie uważam, że jeżeli nowelizacja rozwiązuje ten problem, to jest jak najbardziej słuszna. Może mało kto z państwa wie, że byłem przewodniczącym tej podkomisji, która pisała tę ustawę. Prawdę mówiąc, ze zdziwieniem tutaj dowiaduję się, jak były interpretowane jej zapisy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Małecki. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

W zasadzie pan poseł Suski już jakby poruszył sprawę, o którą chciałem zapytać. Natomiast tak konkretnie, czyli ktoś miał dobra na Kresach zabranych przez Rosję sowiecką, ale tam był tylko majątek i mieszkał w Poznaniu, w Warszawie, w Łodzi. Te osoby zostały pozbawione prawa pod rządami dotychczas obowiązującej ustawy. Zmiana, którą będziemy wprowadzali, daje im prawo do odszkodowania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos, zadać pytanie? Nie, zatem… Pan poseł Tomczak? Proszę bardzo.

Poseł Jacek Tomczak (PO):

Przepisy przedwojenne przewidywały kilka miejsc zamieszkania i o to chodzi, że interpretując to wedle obecnych przepisów, szereg osób zostało po prostu wykluczonych z możliwości dochodzenia tych rekompensat. Dlatego TK zwrócił uwagę, że to było bezpodstawne i że należy interpretować ten domicyl w sensie przepisów przedwojennych. Generalnie, oczywiście, było miejsce głównego zamieszkania, ale oprócz tego miejsca można było mieć kilka innych miejsc zamieszkania. W tej sytuacji – dokładnie tak, jak pan poseł powiedział – znaczna część osób, które miały majątek np. na Kresach i zamieszkiwały w Poznaniu, w Warszawie czy gdziekolwiek indziej, z tego powodu została wykluczona. Mimo, iż ten adres zamieszkania znajdował się w kilku miejscach, a nie tylko w jednym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję. W zasadzie pan poseł odpowiedział.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Zatem zamykam debatę. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Szanowni państwo, proponuję przystąpienie do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 1685. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem, stwierdzam przyjęcie powyższej propozycji.

I zaczynamy od tytułu. Czy są jakieś uwagi do tytułu? Czy są pytania, głosy w dyskusji?

Czy jest zatem sprzeciw wobec przyjęcia przez Wysoką Komisję tytułu ustawy w formie przedstawionej w ramach projektu rządowego? Nie słyszę. Przystępujemy zatem do…

Podsekretarz stanu w MSP Urszula Pasławska:

Senackiego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Senackiego. Przepraszam bardzo. Słuszna uwaga. Jak najbardziej senackiego.

Art. 1. Bardzo proszę o pytania, głosy w dyskusji. Czy jest zgłoszenie? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jacek Tomczak (PO):

Chciałem powtórzyć to pytanie, bo w art. 1 mamy podpunkty a), b), c), które wskazują trzy różne akty, które odwołują się do kwestii obywatelstwa i zamieszkania. Ponieważ wśród prawników trwają spory odnośnie do interpretacji tych trzech poszczególnych aktów prawnych, odnośnie jakby do rozumienia miejsca zamieszkania, to rozumiem, że spełnienie przesłanek któregokolwiek z tych trzech powoduje, że ta osoba, oczywiście, uzyskuje tu uprawnienia. Tak?

Senator Grażyna Sztark:

Tak. Potwierdzam. Według naszej propozycji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy są inne pytania, głosy w dyskusji? Nie słyszę. Zatem, pytanie o to, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przez Wysoką Komisję zapisów art. 1 senackiego projektu. Nie słyszę.

Art. 2. Bardzo proszę o pytania, głosy w dyskusji. Nie słyszę. Czy jest sprzeciw? Również nie słyszę.

Art. 3 i ostatni. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Pytań również nie ma ani głosów w dyskusji. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przez Wysoką Komisję zapisów art. 3 senackiego projektu? Nie słyszę.

Zatem, poddaję pod głosowanie Wysokiej Komisji całość rozpatrywanego projektu ustawy.

Kto z członków Wysokiej Komisji jest za przyjęciem przez Komisję przedstawionego przez panią senator projektu? (14) Kto jest przeciw? (0) Czy ktoś z państwa się wstrzymał? (0) Proszę o przedstawienie wyników.

Sekretarz Komisji Iwona Kubaszewska:

14 głosów „za", nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, przed nami wybór sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą reprezentującym Wysoką Komisję był pan poseł Tomczak. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Jacek Tomczak (PO):

Tak. Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła Tomczaka? Nie słyszę. Serdecznie gratuluję panu posłowi.

Proponuję wyznaczenie terminu na przedstawienie stanowiska o zgodności sprawozdania z prawem unijnym do dnia 26 listopada br.

Na tym zakończyliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Protokół będzie wyłożony w sekretariacie. Serdecznie zapraszam na jutrzejsze posiedzenie wspólne z Komisją Gospodarki po zakończeniu głosowań. Dziękuję.